Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:	Ceny ogłoszeń:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. — Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.	miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną . 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . . 36 „ — „ W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 370. Lwów, piątek 10. listopada 1911. Rok 1.

Mowa posła Goetza-Okocimskiego w parlamencie.
Wielki artystyczny sukces Polaków w „Secesyi“ wiedeńskiej.
Postępy rewolucyi w Chinach.

Izba posłów.

(26 posiedzenie XXI. sesyi z dnia 9. listopada).

Wiedeń. (TBK.) Poseł Halban postawił wniosek o przyśpieszenie zaopatrzenia gmin wiejskich w Galicyi w dobrą wodę.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej.

Na starą nutę...

Poseł Wassilko zauważył, że obecna dyskusya budżetowa obraca się na wysokim poziomie. Przemawiali w jej ciągu dwaj prezydenci ministrów, oraz taki wytrawny parlamentarzysta, jak poseł Biliński. Ten ostatni mowca nazwał Polaków tymi, którzy w Galicyi są krzewicielami kultury zachodn o-europejskiej. Chyba zbyteczne jest przypomnieć analfabetyzm w Galicyi i inne zacofania kulturalne ludności, ażeby słowa te z ust prezesa Koła polskiego uznać wprawdzie za zrozumiałe, ale nie odpowiadające faktom.

Co się tyczy położenia ludności ruskiej, to tyle już o tem mówiono i pisano, że można przypuszczać, iż są to rzeczy ogólnie znane, zwłaszcza ministrom obecnym, należącym do najwybitniejszych urzędników.

Naród ruski żyje w rozpaczliwych warunkach. Z jednej strony wydany jest na łup agentów rosyjskich, z drugiej z rozpaczy popada w radykalizacyę. Dlatego koniecznie należy zająć się losem ludu ruskiego i sprawą ugody polsko-ruskiej. Wiele spraw i żalów ruskich nie należy wcale do zakresu ugody polsko-ruskiej, lecz do kompetencyi rządu, jak n. p. gospodarcze podniesienie ludu.

Także sprawa utworzenia uniwersytetu ruskiego nie zależy od ugody polsko-ruskiej. Rząd powinien wnieść takie przedłożenie w Izbie, a mowca wątpi, czy Polacy będą mogli je zwalczać. Już zaznaczona przez prezesa Koła niezachwiana wierność wobec państwa wyklucza możliwość, by Koło polskie nie chciało wziąć udziału w załatwieniu tej dla państwa ważnej sprawy.

Mowca polemizował następnie z dr. Bilińskim co do oświadczenia, że terenem dla ugody polsko-ruskiej może być tylko Lwów. Dalej zaznaczył, że naród ruski na Bukowinie nie radykalizuje się i że tam agenci rosyjscy nie mają takiego pola do popisu, jak w Galicyi, bo Rusini bukowińscy żyją pod normalną administracyą austryacką.

Wreszcie mowca domagał się w interesie Rusinów bukowińskich rozwiązania sprawy cerkiewnej i ponownie oświadczył, że konieczne jest załatwienie ugody polsko-ruskiej. Jeżeli sprawa nie zostanie rychło i korzystnie załatwiona, to prawdopodobne jest, że galicyjscy Rusini rozpoczną ciężką i poważną walkę, a wówczas Rusini bukowińscy staną po ich stronie. Mowca zwraca więc uwagę na odpowiedzialność, [illegible] spadnie na rząd, jeżeli sprawy tej zanie[illegible]ba.

W Czechach jest nieprzyjemnie...

Poseł Pacher oświadczył, że w imieniu posłów niemieckich z Czech musi polemizować z pp. Steinwenderem i Grossem. Stosunki w Czechach nie są tak przyjemne, jak to sobie ci posłowie wyobrażają. Mowca nie sądzi też, żeby dobrze było oświadczyć, jak to uczynił p. Gross, że współudział Czechów w pracy parlamentarnej jest konieczny, gdyż ułatwi to rokowania ugodowe z Czechami.

Mowa posła br. Goetza-Okocimskiego.

Zabrał głos poseł br. Goetz Okocimski.

Mowca na wstępie zaprotestował w sposób stanowczy imieniem Koła polskiego przeciw obrażającym twierdzeniom posła Hołubowicza. Jest rzeczą godną ubolewania, że właśnie w chwili, gdy naród polski szczerze życzy sobie porozumienia z narodem ruskim, padają podobne słowa.

Sprawa drożyżniana.

Następnie omawiał obszernie sprawę drożyżnianą i domagał się podniesienia zarówno wytwórczości rolnej, jak przemysłowej, co pociągnęłoby za sobą także wzrost dobrobytu, siły kupna i siły podatkowej całej ludności. Drożyzna daje się bardzo dotkliwie odczuwać w krajach mniej zamożnych Austryi, jakim jest też Galicya. Budżet nasz za mało jest budżetem inwestycyjnym.

Reforma administracyi. Sprawa urzędnicza.

Domagamy się — rzekł mowca — reformy administracyi przez uproszczenie postępowania. Ideałem każdej administracyi są dzielni urzędnicy, a takimi są oni wówczas, gdy uwolnieni są od trosk materyalnych. Koło popierać będzie wszystkie kroki celem poprawy bytu materyalnego urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, ale nietylko należałoby podwyższyć ich pobory, lecz także powołać do życia instytucye do zwalczania przyczyn drożyzny i nędzy urzędniczej, w szczególności instytucye do oddłużania urzędników.

Polityka komunikacyjna.

Mowca domagał się polityki podniesienia komunikacyi w wielkim stylu, budowania kolei lokalnych, dróg i kanałów, rozwinięcia poczt, telegrafów i telefonów, subwencyonowania melioracyi rolniczych i korporacyi rolniczych. Im więcej państwo wydawać będzie na cele gospodarcze, tem bardziej podniesie się dobrobyt i państwo samo tem lepsze z tego będzie mogło pobierać dochody.

Potrzeby rękodzieła.

Mowca wskazywał dalej na nędzę drobnych rzemieślników w miasteczkach, szczególnie w Galicyi. Rząd musi przyznać spółkom rzemieślniczym większy udział w dostawach wojskowych, a nie traktować ich tak, jak to stało się ze spółką szewską w Starym Sączu, która z oferty na dostawę butów na 20.000 kor., otrzymała tylko 10.000 kor.

Domeny i lasy państwowe. — Decentralizacya kredytu i kolei.

Mowca zaznaczył spustoszenia, jakie wyrządzono w domenach i lasach państwowych od czasów cesarza Józefa, dalej podniósł konieczność decentralizacyi państwowego kredytu i decentralizacyi kolei państw., przez co podniosą się także dochody państwa. Sieć kolejowa w Galicyi jest najrentowniejszą i pokrywa niedobór sieci linii zachodnich. Wybudowanie drugiego toru na linii Lwów-Czerniowce-Ickany jest niezbędne, jak również naprawa toru Lwów-Kraków, bo stan jego jest taki, że rzeczoznawcy rezygnują nawet z używania tego toru do pociągów pośpiesznych.

Poczta, telefon i telegraf.

Mowca domagał się rozwinięcia sieci telegrafów i telefonów w Galicyi. Jeżeli prawdą jest, że ministerstwo handlu wy-

dało polecenie, aby dyrekcya poczt we Lwowie nie podawała nowych wniosków o tworzenie urzędów poczt. w Galicyi, to jest to rzecz wielce godna ubolewania.

Mowca przemawiał dalej za rekonstrukcyą i rozszerzeniem lokalnej sieci telefonicznej we Lwowie i Krakowie i za wprowadzeniem centrali automatycznej we Lwowie, oraz za osobnem połączeniem międzymiastowem z Czechami.

Tworzenie nowych sądów powiatowych w Galicyi. Zapałkarstwo. Przepisy weterynaryjne.

Dalej żądał utworzenia nowych sądów powiatowych w Galicyi poczem wyraził nadzieję, że rząd weźmie w obronę małe i średnie fabryki zapałek w Galicyi wobec wejścia w życie z dniem 1. stycznia ustawy o zakazie używania fosforu. W końcu wystąpił przeciw zbyt drakońskiemu stosowaniu przepisów weterynaryjnych. (Oklaski u Polaków).

Przemawiali jeszcze poseł Klofacz (czesk. nar. soc.) i Kraus (niem. radyk.), poczem posiedzenie zamknięto.

Następne dziś.

Debiut p. Götza-Okocimskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). We wszystkich obozach politycznych wielkie wrażenie sprawił wczoraj debiut parlamentarny posła Götza-Okocimskiego, który po raz pierwszy zabrał głos na plenarnem posiedzeniu Izby i zdołał swymi gruntownymi wywodami, świadczącymi o niezwykłej znajomości całej polityki przemysłowej, zainteresować wszystkie stronnictwa. W Kole polskiem debiut ten wywołał żywe zadowolenie. Wczorajsza mowa p. Götza jest dowodem, że przemysł galicyjski posiada w nim znakomitego rzecznika.

Konferencya przewodniczących klubów.

Kalendaryum parlamentarne.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów prezydent stwierdził następujący wynik dyskusyi: Po załatwieniu wniosków drożyźnianych w Izbie nastąpi I. czytanie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, potem dyskusya nad przedłożeniem o regulaminie, poczem załatwione będą rozmaite mniejsze przedłożenia. Następnie wejdą na porządek obrad prowizoryum budżetowe i przedłożenia urzędnicze. Co do I. czytania przedłożeń wojskowych, nie powzięto jeszcze uchwał. Prezydent ministrów wskazał na to, że ze względu na zwrot w Sejmie węgierskim byłoby pożądane, by Izba przedsięwzięła I. czytanie w ostatnim tygodniu sesyi przedświątecznej.

Związek narodowo-niemiecki a sprawa urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.) Związek narodowo-niemiecki oświadczył się przeciw temu, by akcya na rzecz urzędników ograniczyła się do jednorazowego dodatku drożyźnianego. Akcya powinna być gruntowna i dążyć do zupełnej sanacyi stosunków służby i płacy. Związek oświadczył się nadto przeciw subwencyonowaniu przez państwo stowarzyszeń spożywczych, bo to robiłoby konkurencyę przemysłowcom. Wyrażono wreszcie zapatrywanie, że wdrożona przez rząd akcya popierania spółek budowlanych dla służby kolejowej, nie powinna być połączona z obecną akcyą w sprawie regulacyi płac.

Subkomitet dla spraw kolejarzy.

Wiedeń. (TBK.) Subkomitet dla spraw kolejarzy powziął wczoraj uchwałę, w której oświadczył, że traktowanie sprawy kolejarzy musi odbywać się odrębnie od sprawy służby i urzędników państwowych, oraz, że w proponowanej opiece mieszkaniowej i w popieraniu stowarzyszeń spożywczych przez państwo nie można dopatrzeć się rozwiązania tego zagadnienia. Zupełnie niemożliwą do przyjęcia wydaje się podkomitetowi propozycya, aby dano kolejarzom jednorazowy dodatek drożyźniany i aby gruntowne uregulowanie sprawy płac i poborów odroczono. Podkomitet oświadczył, że obstaje przy swoim wniosku co do przyznania kolejarzom poprawy bytu w ramach dochodzących do kwoty 38 mil. kor. Polecono przewodniczącemu, aby na konferencyi z prezydentem ministrów, która dziś się odbędzie, stanowiska tego bronił z całym naciskiem.

Hr. Stürgkh a klub ukraiński.

Wiedeń. (TBK.) „Sl. Corr.“ donosi: Na wczorajszej konferencyi z prezydyum klubu ukraińskiego oświadczył hr. Stürgkh, że zamierza wejść w kontakt także z klubem ukraińskim i pozyskać go dla swego programu. Prezydyum odpowiedziało, że to współdziałanie zależne jest od pewnych warunków, które muszą być omówione i spełnione. Prezydent ministrów odparł, że warunki te są mu znane i starać się będzie zawsze na nie zwracać uwagę. Na następnych konferencyach omówi je i w porozumieniu z innymi powołanymi do tego czynnikami, będzie się starał je jak najrychlej zrealizować.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy Dołęga-Zygadłowiczowi we Lwowie tytuł i charakter radcy wyż. sądu kraj. we Lwowie.

Z Węgier.

W znaku kompromisu.

Wybór nowego prezydenta Izby posłów.

Budapeszt. (TBK.). Sejm węgierski wybrał wczoraj prezydentem dotychczasowego wiceprezydenta Navay'a 227 głosami.

Budapeszt. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wybrany prezydentem Ludwik Navay podziękował za wybór i oświadczył, że parlament tylko wówczas może odpowiedzieć swemu zadaniu, jeśli ceni zasady parlamentaryzmu i większości. Prezydent przyrzeka być bezstronnym i przestrzegać ściśle regulaminu. Uważa jednak za swój obowiązek tak postępować, by postanowienia regulaminu odpowiadały swemu rzeczywistemu celowi, t. j. by umożliwiały obrady Izby.

Przemówienie p. Navay'a wywołało niezadowolenie wśród posłów opozycyjnych, którzy zebrali się natychmiast na konferencyę i czynili prezydentowi wyrzuty, iż mowa jego jest dwuznaczna i zdaje się zapowiadać nową interpretacyę regulaminu.

Poseł Hollo oświadczył, że prezydent Navay przyrzekł hr. Andrassy'emu, iż nie przedsięweźmie żadnej zmiany w interpretacyi regulaminu. Hr. Andrassy objął gwarancyę tego przyrzeczenia.

Krótka zgoda.

Budapeszt. (Tel. wł.). Zawarty onegdaj kompromis już wczoraj został poważnie zagrożony. Opozycya upatruje w mowie nowego prezydenta Navay'a i w zamiarze wybrania wiceprezydentem Beoty'ego nowy *casus belli*. Nie myśli wprawdzie o podjęciu technicznej obstrukcyi, nie da się jednak zaprzeczyć, że nastrój wśród niej jest bardzo wojowniczy.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Z placu boju.

Trypolis. (Ag. Stefaniego). Onegdaj stoczono szereg drobnych utarczek, które zakończyły się pomyślnie dla Włochów. Włosi przedsięwzięli rekonesans w oazie, zostali jednak przyjęci ogniem przez Turków i Arabów. Ogień ten nie wyrządził im szkody. Włosi znaleźli zwłoki dwu żołnierzy; podczas popołudniowego rekonesansu jednego żołnierza zraniono. Według informacyi, nadeszłych do obozu włoskiego, wśród nieprzyjaciół szerzy się nie tylko cholera, ale i odra.

Bombardowanie Zuery.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Trypolisu donoszą: Włoski krążownik „Liguria“ bombardował miejscowość Zuera za przemytnictwo. Po zbombardowaniu miejscowość opróżniono.

Tyfus i cholera.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagb.“ donosi z Dżerby w Tunisie, że cholera i tyfus szerzą się w Trypolisie z przestraszającą szybkością. **W obozie włoskim przeszło 100 ludzi umiera dziennie na cholerę.**

Turcy oczekują posiłków w sile 10.000 żołnierzy z Fezzanu.

Smutna statystyka.

Tunis. (Ag. Havasa). Liczba ofiar starć między Włochami a Arabami, jaką stwierdzono w ostatnich dniach, wynosi 18 zabitych i 41 rannych. Liczba ofiar jest jednakże większa, bo nie wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Pięknem za nadobne...

Trypolis. (TBK.) Ag. Stefaniego donosi pod datą 8 bm.: Badania, przeprowadzone przez komendanta wykazały, że Turcy dopuszczają się okrucieństw na żołnierzach włoskich.

Dość żeru dla armat.

Rzym. (TBK.). Agencya Stefaniego zaprzecza kategorycznie wiadomości jednego z pism o powołaniu rezerwistów z r. 1887 i 1886.

Krążownik amerykański w Trypolisie.

Trypolis. (TBK.) Amerykański krążownik „Chester“ przybył tu, by zabrać na pokład amerykańskiego konsula.

Dalsze niepokoje w Tunisie.

Tunis. (TBK.) W Barda Adun zraniono 4 majtków francuskich, jednego marynarza zabito.

Krążownik w służbie Hygiei.

Madryt. (TBK.) Z powodu niepokojów w Tangerze, wywołanych zarządzeniami sanitarnemi, rząd hiszpański wysłał tam jeden krążownik.

Parlament niemiecki.

Dyskusya marokkańska.

Berlin. (TBK.) Izba rozpoczęła dyskusyę marokkańską. Kanclerz Bethman-Hollweg przedstawia historyę umowy marokkańskiej. Celem wysłania statku do Agadiru była jedynie ochrona życia i własności obywateli niemieckich oraz objawienie woli Niemiec samodzielnego postępowania w Marokku. Kanclerz zaprzecza, jakoby rząd niemiecki w rokowaniach z Francyą okazał słabość lub dał się wywieść w pole. Przechodząc do szczegółów umowy i omawiając sprawę odszkodowań, wskazuje na ustąpienie sekretarza Lindequista, który oświadczył był, że nie może w Izbie zastępować odszkodowań, mimo, że nikt nie żądał, by brał na siebie tę odpowiedzialność. Niedyskrecya prasy popełniona została zapewne bez przyczynienia się Lindequista. Co do wartości nowych terytoryów, to jest to sprawą przyszłości.

Cesarz w sprawie Marokka jest zgodny z całym narodem niemieckim i w każdej chwili jest zdecydowany bronić honoru i interesów żywotnych narodu niemieckiego. Niesłuszny jest zarzut, jakoby Niemcy ustąpiły Francyi pod groźbą wojny. Przeciwko mowie sir Greya mowca natychmiast poczynił przedstawienia w Londynie. Kanclerz odpiera następnie myśl wojny prewentywnej przeciwko Anglii lub Francyi, względnie przeciw obu państwom odrazu.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu zjawiło się bardzo wielu posłów. W loży cesarskiej zajęli miejsca następca tronu i ks. August Wilhelm. Obecnych było także wielu dyplomatów.

Po mowie kanclerza, któremu skrajna lewica w kilku miejscach przerywała okrzykami, tak, że kanclerz musiał w tonie energicznym wyprosić sobie tego rodzaju przerywania, przemawiał poseł centrowy Hertling. Wyraził on przekonanie, że traktat marokkański powinno się było parlamentowi przedłożyć do zatwierdzenia. Mowca krytykował słabość rządu, jaką okazał w sprawie Marokka, potem zajmował się podróżą cesarza do Tangeru przed 7 laty, którą nazwał demonstracyą bardzo nieszczęśliwą.

Poseł Heydebrand krytykował również przedłożenie.

Podczas wygłoszonej następnie mowy Bebla, następca tronu wyszedł z loży.

Powstanie w Chinach.

Kanton niezawisły.

Hankau. (TBK.). Miasto Kanton ogłosiło się niezawisłem. — Sztandar smoka zdjęto.

Zaostrzenie się sytuacyi.

Londyn. (Tel. wł.) Sytuacya w Chinach staje się z każdym dniem krytyczniejsza. Nie ulega wątpliwości, że powstańcy oświadczyli zgromadzeniu narodowemu i rządowi, że dynastya musi ustąpić, a Mandżurowie muszą wydalić się z państwa. Prawdopodobnie władze rządowe nie będą w Pekinie stawiały oporu powstańcom. Sejm w Tsili oświadczył swą solidarność z powstaniem; wicekrólowi dano termin do ustąpienia. Zgromadzenie narodowe wybrało premierem Juanszikaja, niewiadomo jednak dotychczas, czy powstańcy wybór ten zatwierdzą.

Zajęcie Pekinu spodziewane jest każdego dnia.

Czy tym razem dojedzie?

Belgrad. (TBK.) Król Piotr wyjeżdża 16. b. m. do Paryża w odwiedziny do prezydenta Fallieres'a.

Z kraju.

Wielka defraudacya w Stanisławowie.

Stanisławów. (Tel. wł.) W tutejszym banku moskalofilskim „Samopomoszcz" odkryto defraudacyę na kwotę 70.000—100.000 kor.

Policya poczyniła liczne aresztowania. Kto popełnił defraudacyę, dotąd nie wiadomo, mówią tylko, że jakiś urzędnik, który wyjechał na urlop. Nazwiska i szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Różne.

Polacy w „Secesyi" wiedeńskiej.

Niezwykły sukces Szymanowskiego i Malczewskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przy nadzwyczaj licznym udziale zaproszonych gości odbyło się otwarcie dorocznej wystawy „Secesyi". Dwie główne sale zajęły rzeźby Szymanowskiego i płótna Malczewskiego. Dzieła polskich artystów były przedmiotem ogólnego podziwu i zachwytu, zwłaszcza zaś niezwykle imponujący zbiór modeli do „Pochodu na Wawel". Z gości znamienitszych zwiedzali wczoraj wystawę i wyrażali się z uznaniem o wystawionych dziełach: minister oświaty Hussarek, prezes Biliński, minister Forster, min. Zaleski, hr. Piniński, ks. Lubomirska, eks. Korytowski i Kniaziołucki, namiestnik Bienerth i w. i., cała kolonia polska i kwiat inteligencyi niemieckiej. Polscy artyści odnieśli wspaniały sukces.

(O otwarciu wystawy pomieścimy w „Gazecie wieczornej" obszerniejsze sprawozdanie telegraficzne, nadto o samej wystawie zamieścimy fejleton naszego wiedeńskiego korespondenta. *Red.*)

Maeterlinck laureatem Nobla.

Sztokholm. (TBK.) Szwedzka Akademia Umiejętności przyznała nagrodę tegoroczną Nobla w dziale literatury poecie Maeterlinckowi.

Olbrzymi pożar.

Osiek. (TBK.). Tutejszy młyn firmy „Union" stoi w płomieniach. Szkoda ogromna. Dotychczasowe straty obliczono na półtora miliona koron. Spaliły się także zapasy mąki za pół miliona koron. Do tej pory pożaru nie ugaszono.

Depesze „Ekonomisty".

Trudny „finish" rokowań w sprawie kartelu naftowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbywało się w dalszym ciągu posiedzenie rafinerów i chwilami miało momenty bardzo burzliwe. Około południa nadszedł list od rafineryi w Limanowej, żądający podwyższenia kontyngentu na pierwszy rok kartelu o 44.000 centnarów. Żądanie to w liście motywowane było rzekomo ustnem przyrzeczeniem.

Nad żądaniem tem wywiązała się burzliwa dyskusya, która przeciągnęła się do późnego wieczora. Postawiono wniosek kompromisowy, by tę ilość rozdzielić na przeciąg 5 lat. W końcu dyrektor oświadczył, że żądanie to telegraficznie zakomunikuje radzie nadzorczej w Paryżu. Rozstrzygnięcie oczekiwane jest dziś.

Z Rady miejskiej.

Trzygodzinne przeszło posiedzenie wczorajsze miało dwa radosne „szlagiery": z pierwszego cieszyć się będzie wszelki gminny funkcyonaryusz, z drugiego dyrekcya Zakładów elektrycznych. Uchwalono bowiem dodatek drożyźniany dla urzędników i reformę administracyi elektrycznej.

Posiedzenie było bardzo ożywione, nie z racyi spraw dyskutowanych, ale z powodu nieustannego gwaru i rozhoworów na sali.

Rozpoczęło się o godzinie 7-mej.

Na prośbę komisyi pogrzebowej uchwalono oddać jej w zarząd

cmentarz łyczakowski.

R. Toepfer obserwował wczoraj przy ogniu, jaki wybuchł przy ul. Krótkiej, że w tej realności budynki mieszkaniowe poprzedza na froncie wielka stajnia, prosił więc, by magistrat przestrzegał, by się to w innych budowlach nie powtarzało.

Czem będziemy palić?

Niewiadomo, bo nietylko składy drzewa są dziś bardzo niedostatecznie zaopatrzone, ale niema go też w domenach.

Wprawdzie urzędnicy domenów powiadają, że po ukończeniu budowy jakiejś kolejki leśnej drzewa będzie dosyć, należy jednak już teraz zrobić coś, abyśmy potem nie stanęli bezradni wobec szalonego wyzysku handlarzy. Interpelował w tej sprawie r. Philipp, prosząc o interwencyę u namiestnika, a prezydent przyobiecał to uczynić.

Obniżenie cen gazu,

służącego dla celów przemysłowych proponował r. Wczelak z 24 hal. za 1 m^3 na 20 hal.

O szeregu postulatów, postawionych onegdaj na zgromadzeniu obywateli 6 okręgu, zawiadomił Radę r. Lewicki. Wyrażono tam życzenie zniesienia rejonu prochowego nr. IV., wybrukowania ul. Potockiego, wyszutrowania ul.: Sadownickiej i Orzeszkowej, a wreszcie dopilnowania, aby dom towarowy i „Tanzbuda", wzniesiona przy ul. Sapiehy obok kościoła św. Elżbiety, przestała istnieć do lat 5-ciu, tak, jak konsens przewiduje.

Podziękowanie rodziny Próchnickich za wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Franciszka Próchnickiego odczytał sekr. Kleczeński, poczem r. Lewicki przedstawił

regulamin m. zakładu zastawniczego,

który przyjęto bez dyskusyi.

Rozwinęła się z kolei dość długa, a miałka i niezajmująca dyskusya na temat

komisya, czy sekcya?

Chodziło o przyjęcie ofert na budowę szkoły miejskiej na Lodmerówce (plac Strzelecki). R. Kroch przedstawił odpowiednie wnioski imieniem komisyi szkolnej, a bez wiedzy sekcyi II., która jęła się na to srodze oburzać. Wyjaśniono jej, że komisya szkolna miała do tego prawo na mocy osobnej uchwały Rady, a nadto, że w tej komisyi mają wszystkie sekcye po 3 przedstawicieli, zatem kompetencya jej sięga ponad sekcye.

Wyjaśniło się to po długiej debacie, w której głos zabierali rr. Szpondrowski, Schleicher, Roszkowski, Rawski, Czarnecki, Epler, Pawlewski i prezydent.

Uchwalono wnioski referenta tz. na budowę szkoły przeznaczono 180.000 koron, które znajdą pokrycie w pożyczce komunalnej. Roboty oddano p. Reissowi.

Dodatek drożyźniany dla urzędników i służby miejskiej

był przedmiotem posiedzenia tajnego, które na chwilę przerwało jawne obrady.

Rezultatem dłuższej dyskusyi była jednogłośna na jawnem już posiedzeniu uchwała wniosku ks. dr. Lenkiewicza, mocą którego przyznano urzędnikom magistratu oraz zakładów pomocniczych — z wyłączeniem dóbr miejskich i akcyzy — jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości półmiesięcznej płacy. Dyetaryuszom miejskim żonatym 60 K, kawalerom 40 K; służbie elektrycznej żonatym 65 K, kawalerom 45 K; służbie szkolnej 30 K; wszelkiej innej służbie 45 i 25 K.

Na ten cel przyznano 158.000 koron kredytu dodatkowego z dochodów bieżących.

Magistratowi polecono przedłożyć w tym celu Radzie wykaz poborów wszystkich funkcyonaryuszy miejskich.

„Przyjmuje się do wiadomości..."

post factum od kilku lat zarządzenia m. zakładów elektrycznych, nie mając możności sprawowania kontroli nad tem i zabierania głosu wtedy kiedy sprawy są *in statu nascendi.*

Że zaś przedsiębiorstwo tej miary i rozległości jak zakład elektryczny, nie może czekać miesiącami, aż sprawa drobna nieraz przejdzie wszystkie instancye i zyska aprobatę Rady — więc się te rzeczy zwyczajnie obchodziły bez aprobaty Rady, która przyjmowała je potem do wiadomości i to wtedy gdy już wiele... prądu elektrycznego od ich załatwienia upłynęło. Stąd słuszne oburzenia i słuszne wymagania od jedynego winnego w tej sprawie tj. regulaminu.

Tak było i wczoraj. R. Dzieślewski wniósł, aby „przyjąć do wiadomości" dokonane w roku 1910 (!) rozszerzenie centrali na Persenkówce oraz innych zakładów za kwotę 600.000 kor. i pokryć to z 6 milionowej pożyczki.

Cóż mieli robić ojcowie miasta? Przyjęli do wiadomości, a potem urągali administracyi

zakładów elektrycznych, która, choć jest największem przedsiębiorstwem miasta, niema dotąd regulaminu postępowania, wskutek czego sprawy przedłożone w kwietniu przez dyrekcyę, przychodzą w listopadzie na pełną Radę. W dyskusyi zabierali głos rr. Hingler, Epler i Stahl, poczem uchwalono rezolucyę r. Dwernickiego z poprzedniego posiedzenia wzywającą magistrat, aby jak najrychlej przedstawił wnioski w sprawie ulepszenia i uregulowania administracyi miejskich zakładów elektrycznych.

Akt fundacyjny im. Nazalewicza

referował r. Rybicki. Testator zapisał miastu 8800 K, z których odsetki mają być obracane na dwa posagi dla sierót po szewcach.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, w piątek (10. listopada): Rzymsko-katol. Andrzeja; — Gr.-kat. Terentya.

Wschód słońca o godz. 6·29 rano, zachód o godz. 3·48 popołudniu.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Pochmurno niekiedy opady, trochę chłodniej, wiatry południowe dość silne.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, trochę cieplej, wiatry wschodnie. Później niepogoda.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek dnia 10. po raz 2-gi „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Fleursa i J. Caillaveta, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

„UL“ codziennie przedstawienie w sali dotychczasowego „Casina de Paris“. Początek 8 i pół wieczorem.

Repertuar „Teatru Nowego“.

W piątek 10. bm. „Synowa ze suteren“, sztuka mieszczańska w 4 aktach ze śpiewami i tańcami St. Turskiego.

W sobotę 11. bm. nowość: „Meir Ezofowicz“ E. Orzeszkowej, sztuka w 4 aktach, przerobiła z powieści na scenę A. Kallas.

Repertuar „Teatru artystycznego“.

Brody, 10. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 11. b. m. „To samo“ Staffa.
Przemyśl, 12. b. m. „Papa“ Fleursa i Caillaveta.
Jarosław, 13. b. m. „To samo“ Staffa.

Repertuar gal. biura koncertowego M. Türka.

13. Listopada: Wanda Landowska, pianistka i klawecynistka.
20. Listopada: Leon Ślezak, c. k. śpiewak nadworny.

Koncert muzyki komnatowej. Dziś w piątek 10 listopada) odbędzie się w sali Towarz. Muzycznego koncert zespołu komnatowego, na który złożą się: Hugo Birkigt (Lotaryńczyk), Jan Kindler (Holender) i Bronisław Poźniak, nasz rodak. Zespół skrzypiec, wiolonczeli i fortepianu będzie niewątpliwie atrakcyą.

„Wiatrak“. Dyrekcya scenki literacko-artystycznej „Wiatrak“ zawiesiła na kilka dni produkcye, celem koniecznej naprawy instalacyi elektrycznej, a także z powodu zupełnej zmiany naczelnego kierownictwa, personalu i programu.

Z dniem 16. b. m. podejmuje „Wiatrak“ na nowo swą działalność, rozpoczynając nader bogatym i wykwintnym programem, do którego wykonania udało się Dyrekcyi pozyskać pierwszorzędne polskie siły artystyczne. Wszelkie bliższe szczegóły zostaną podane w najbliższych dniach.

Koło T. S. L. im. „Ad. Mickiewicza“ urządza w sobotę dnia 11. listopada b. r. w sali ratuszowej koncert z łaskawym współudziałem pny E. Urbańskiej art. teatr. miejs., pp.: A. Tadlewskiego pianisty, J. Cetnara skrzypka i J. Skawińskiego śpiewaka. Dochód przeznaczony na utrzymanie czytelń i bibliotek Koła.

X. Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się wyjątkowo w sobotę dnia 11. listopada 1911 r. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Komunikaty prezesa. 2. Dr. Zygmunt Bośniacki: „O fliszu europejskim“.

Kwestya ukraińska po tej i tamtej stronie kordonu. Pod tym tytułem urządza „Życie“ Stow. polskiej akad. młodz. postęp. cykl wykładów p. Leona Wasilewskiego, znanego badacza kwestyi ruskiej, autora wyczerpującego studyum w tej sprawie, profesora krakowskiej Szkoły nauk. politycznych. Wykłady odbędą się w d. 10., 11., 13., 14. b. m. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8. Początek o g. 7·30 wiecz.

Podziękowanie. Szanownej Publiczności za udzielenie datków w dniu 1. i 2. listopada podczas kwesty w sumie 178 koron na leczenie akademickiej młodzieży dotkniętej gruźlicą — Medycka Grupa Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ w Zakopanem składa serdeczne podziękowanie.

„Kółko zabawowe“ drukarzy lwowskich urządza w niedzielę dnia 12 listopada 1911 r., przedstawienie amatorskie, na którem odegraną zostanie 3-aktowa sztuka Ludwika Fuldy p. t. „Raj utracony“. Po przedstawieniu tańce. — Wstęp na tańce za zaproszeniami.

Polskie Towarzystwo dla niesienia pomocy więźniom i zesłańcom politycznym we Lwowie kwituje odbiór książek ofiarowanych przez W. Panów Altenberga i Albina Świtalskiego, dziękując im gorąco w imieniu więźniów i zesłańców politycznych. Zarząd.

Teatr Artystyczny bawił obecnie w Brodach, gdzie wystawił z wielkim sukcesem „To samo“ Leopolda Staffa. W sobotę Teatr Artystyczny zjeżdża do Przemyśla, gdzie prócz dramatu Staffa odegra „Papę“ Fleursa i Caillaveta.

W sprawie ubezpieczenia bydła. Ministerstwo spraw wewnętrznych i namiestnictwo zwróciły uwagę na żywy w ostatnich czasach ruch w sprawie zakładania organizacyi i stowarzyszeń ubezpieczenia bydła. Dla ułatwienia interesowanym kołom zakładania takich stowarzyszeń wydano wzorowy statut „pomniejszych stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia bydła“, tudzież wzorowy statut „pomniejszych stowarzyszeń wzajemnego ubezpieczenia koni“. Statuty te w polskiem i ruskiem przekładzie są do nabycia w ekonomacie namiestnictwa we Lwowie po 40 hal. za egzemplarz.

Tyfus brzuszny we Lwowie. „Gazeta Lwowska“ donosi: Wobec rozszerzanych w pismach codziennych pogłosek o groźnem wzmaganiu się epidemii tyfusu brzusznego we Lwowie, możemy na podstawie autentycznych informacyi stwierdzić co następuje:

W dniu dzisiejszym znajduje się we Lwowie 53 osób chorych na tyfus brzuszny, a w szczególności: w szpitalu powszechnym i w klinice chorób wewnętrznych 46 osób, w szpitalu wojskowym 5 osób, w mieście 2 osoby. Z 46 osób, pozostających w leczeniu w szpitalach, 3 osoby pochodzą z Kleparowa, 3 ze Zniesienia, 6 z Lesienic, 7 z Zamarstynowa, 6 z innych gmin powiatu lwowskiego, 6 z obcych powiatów, a 15 osób z miasta Lwowa. Szczegółowe daty co do rozmiaru epidemii tyfusu brzusznego w poszczególnych gminach powiatu lwowskiego podamy w dniach najbliższych.

O testament po hr. Wolańskim. Głośna swego czasu sprawa o testament hr. Wolańskiego znajdzie wkrótce epilog w tut jszym sądzie karnym. Dnia 27. b. m. odbędzie się mianowicie rozprawa przeciw byłemu kamerdynerowi Wolańskiego, Maciejowi Beluchowskiemu, o wymuszenie (§ 98 u. k.), dokonane na posiadaczach fortuny hr. Wolańskiego, Boguckich.

Umysłowo chory Edward Chaweres, 16 letni młodzieniec, niskiego wzrostu, brunet, w czarnej zarzutce i brązowym kapeluszu, wydalił się przedwczoraj z domu matki, zam. przy ul. Gazowej l. 4 i do tej pory nie wrócił.

Przygotował się. W fabryce kas ogniotrwałych W. Kosiby skradziono z warsztatu większą ilość kluczy wertheimowskich. Policya aresztowała dozorcę tych warsztatów Dmytra Bernackiego, u którego przy rewizyi znaleziono kilkanaście kluczy wertheimowskich, stalowe dłuto i wytrych. Bernackiego, który nieumiał wytłumaczyć się z posiadania tych rzeczy, zamknięto w aresztach policyjnych.

Awanturniczy złodziej. Z wystawy sklepu J. Karniola, przy ul. Kazimierzowskiej l. 25, skradł niejaki Józef Puszka zarzutkę wart. 20 K i począł uciekać. Przytrzymany przez właściciela skradzionej narzutki, pobił przy pomocy Stefana Chomickiego jego i żonę jego. Tak złodzieja, jak i pomocnika jego przytrzymano i ulokowano w aresztach policyjnych.

Z „ruchu“ ulicznego. Na placu Halickim najechał prywatny powóz, w którym siedziało trzech mężczyzn, na Maryę Sopuchową, złamał jej prawą rękę i potłukł dotkliwie na całem ciele. Nieszczęśliwą opatrzyło pogotowie ratunkowe. Świadkowie zajścia podają, że miał to być powóz inżyniera Piotrowskiego.

Drugi wypadek przejechania zdarzył się w ul. Gródeckiej, obok kościoła św. Anny, gdzie jakiś nieznany (bo uciekł) woźnica przejechał Józefa Sąsiada, mężczyznę w starszym wieku, zadając mu kilka ran na głowie i grzbiecie.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 9. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 64·00 do 65·00.

Tendencya: spokojnie.

Cukier.

Wiedeń. 9. listopada. 39·00 do 39·10, 28·30 do 28·40

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 9 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. listopada	398—399.
„ 30. „	400—401.
„ 31. grudnia	406—407.
grudzień-styczeń-luty	408—413
styczeń-luty-marzec	414—419.
Rok 1912	420—431.

Tendencya bardzo silna. Przy silnem ożywieniu targu zawarto bardzo wiele tranzakcyi na prompt i grudzień w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano przypuszczalnie, a to z powodu braku odnośnych ofert. Silne usposobienie targu trwa dalej.

Zboże.

Budapeszt dnia 9. listopada 1911. (Tel. wł.) Pszenica na październik od —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 11·85 do 11·86. Żyto na październik od —·— do —·—. Żyto na kwiecień od 10·39 do 10·40. Owies na październik od —·— do —·—. Owies na kwiecień od 9·65 do 9·66. Kukurudza na maj od 8·52 do 8·53.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: utrzymane.
Pogoda: łagodnie.

Ceny bydła rogatego w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego l. 16).

Targ w Wiedniu dnia 6. listopada. Ceny w koronach za 1 kg. żywej wagi.

Spęd; tucznych 2350, jałownik 792, przez organizacye 101, wołów 1443, galicyjskich 129, buhaje 273, krów 437.

Ceny: buhaje poszły w górę o 2 kor., woły spadły o 2—4 kor.

Ceny nierogacizny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie ul. Słowackiego l. 16.

Targ w Wiedniu dnia 7 listopada. Ceny w koronach za 1 kg. żywej wagi.

Spęd: 10.820 młodych, 5764 tucznych, przez organizacye 4087.

Ceny: wybrakowane sztuki 80—90, lekkie 91—112, ciężkie 113—118. Usposobienie dobre, przy końcu ożywione.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 653·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 847·75, Akcye Anglobanku 324·75 Akcye Unionbanku 625·75 Akcye Länderbanku 546·50 Akcye Bankvereinu 543·—, Akcye Bodencredit 1308·— Akcye galic. Banku hip. 691·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 718·—. Akcye kolei państwowych 734·25, Akcye kolei południowej 111·75, Akcye kolei północnej 5010 do —·— Akcye kolei czerniow. 549·—, Akcye Alpiny, 827·25, Akcye Rima Muranyi 676·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2627·00, Akc. Fabryki broni 748·—, Akcye tureckie tytoniowe 320·—, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 772·— Oblig. węg. indemn. 91·05 Renta majowa 91·90. Austr. Renta koron. 91·80, Węg. Renta koronowa 90·75, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85. 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 239·75 Marki 117·82 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·70, Akcye Skoda 681·50. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy —·—

Usposobienie: przy spokojnym przebiegu silne pod wrażeniem zagranicy.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Porannej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.—Tel.